

Śnieżnobiały uśmiech – Jacek Cygan

Lubię, jak szczerzy się fortepian,
I to jest sprawa oczywista,
Że kiedy białe są klawisze,
To gra jest czysta

Lubię, jak szczerzy się wieloryb,
Fontanna wody z niego chluśnie,
Wymyje ząbki w morskiej pianie,
Pokaże śnieżnobiały uśmiech

Śnieżnobiały uśmiech bakterie uwiera,
A my się śmiejemy jak myszy do sera
Śnieżnobiały uśmiech ma czarna pantera,
A my się śmiejemy jak myszy do sera

A kto ma uśmiech zakurzony,
Tak jak widelec wyszczerbiony,
Gdy się uśmiechnie, to - ojeje -
Dokoła cały świat szarzeje

Czy chcecie, by tak działało się?
Czy chcecie? (Nie!) Nie słyszę! (Nie!)

Więc zmywaj szarość, zęby szoruj,
A jeśli nie, to, bracie, choruj
Ale nie z nami te numery,
Nasz uśmiech biały jest i szczery

Śnieżnobiały uśmiech bakterie uwiera,
A my się śmiejemy jak myszy do sera
Śnieżnobiały uśmiech ma czarna pantera,
A my się śmiejemy jak myszy do sera

Śnieżnobiały uśmiech
A my się śmiejemy
Śnieżnobiały uśmiech

A my się śmiejemy

Tutaj powinna być solówka
I saksofonu dźwięk soczysty,
Lecz muzyk spuchł jak balonówka,
Jest u dentysty

Spojrzał dentysta na ubytki,
Saksofonista drżał jak drzewa
"Żeby tak pana nie bolało,
Dla znieczulenia coś zaśpiewam"

Śnieżnobiały uśmiech bakterie uwiera,
A my się śmiejemy jak myszy do sera
Śnieżnobiały uśmiech ma czarna pantera,
A my się śmiejemy jak myszy do sera

Śnieżnobiały uśmiech
A my się śmiejemy
Śnieżnobiały uśmiech
A my się śmiejemy

Śnieżnobiały uśmiech bakterie uwiera,
A my się śmiejemy jak myszy do sera
Śnieżnobiały uśmiech ma czarna pantera,
A my się śmiejemy jak myszy do sera



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych